

Skarb Państwa pozwany za smog. Czy to początek nowej ery przepisów?

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: wtorek, 26, listopad 2024 09:26

Alicja Cisowska

Odsłony: 710

Fundacja ClientEarth w imieniu dwóch osób chorych na astmę pozwała właśnie Skarb Państwa za brak skutecznej walki ze smogiem. Po raz pierwszy w Polsce sąd będzie musiał zbadać, czy istnieje bezpośredni związek między zanieczyszczeniem powietrza a poważnymi schorzeniami. To przełomowa sprawa, która może zmienić sposób egzekwowania prawa do życia i zdrowia.

Jednym z pokrzywdzonych jest 55-letni mężczyzna z Rybnika na Śląsku, miasta niegdyś zaliczanego do najbardziej zanieczyszczonych w Europie. Mężczyzna od ponad 20 lat cierpi na astmę i inne choroby układu oddechowego. Musi regularnie przyjmować leki i jest pod stałą opieką medyczną. Drugi pokrzywdzony to pięcioletni chłopiec z okolic Torunia, reprezentowany przez mamę, który również zmagają się z astmą. Smog, szczególnie w sezonie grzewczym, zaostrza jego problemy z oddychaniem, a rodzina ponosi wysokie koszty leczenia. Reprezentowani przez Fundację ClientEarth domagają się zadośćuczynienia za utratę zdrowia (odpowiednio 200 tys. zł i 100 tys. zł) oraz odszkodowania za koszty leczenia.

Według WHO zanieczyszczenie powietrza stanowi największe pojedyncze środowiskowe zagrożenie dla zdrowia w UE. Jak wskazuje fundacja, według Europejskiej Agencji Środowiska (EEA) toksyczne zanieczyszczenia prowadzą do przedwczesnych zgonów ponad 50 tys. osób.

– My dzisiaj wiemy, że smog wpływa na wszystkie struktury, na wszystkie tkanki, dlatego że pyły zawieszone dostają się do krwi, małe cząsteczki przedostają się do krwi i wtedy zatrują każdy nasz organ. Dzisiaj nie ma chorób, które nie są wywoływane przez zanieczyszczenia powietrza. Wiemy, że powoduje to uszkodzenie serca, płuc, nerek, wątroby, zaburzenia hormonalne, ważne w centralnym układzie nerwowym, szczególnie groźne u dzieci, u rozwijającego się organizmu, a jeszcze większe u płodu – mówi dr hab. n. med. Tadeusz Zielonka, prof. WUM, pulmonolog, ekspert Koalicji Lekarzy na rzecz Zdrowego Powietrza i Polskiego Towarzystwa Chorób Płuc. – To działa na wzrok, na skórę, na górne drogi oddechowe, na wszystko.

Główną przyczyną zanieczyszczenia powietrza jest spalanie węgla i drewna w domowych instalacjach grzewczych oraz emisje z transportu. Pochodzące z tych sektorów m.in. pyły zawieszone: PM10 i PM2,5, benzo(a)piren oraz dwutlenek azotu (NO₂) przyczyniają się do rozwoju i zaostrzania m.in. chorób układu oddechowego, w tym astmy, oraz chorób układu krążenia, a także układu nerwowego.

– To, co w Polsce jest niebezpieczne, to jest nadmierna ilość, i tu jesteśmy absolutnie na pierwszym miejscu w Unii Europejskiej, tak zwanych pyłów zawieszonych. Jeszcze gorsza jest sytuacja w zakresie benzo(a)pirenu – wyjaśnia prof. Tadeusz Zielonka.

Przytaczane przez Fundację ClientEarth dane opracowane przez amerykański ośrodek badawczy na Uniwersytecie w Chicago (Air Quality Life Index) wskazują, że gdyby jakość powietrza w Toruniu spełniała zalecenia WHO, mieszkańcy miasta zyskaliby średnio 10 dodatkowych miesięcy życia. W przypadku Rybnika dane wskazują, że smog zabiera mieszkańcom prawie dwa lata.

Podobne sprawy dotyczące odpowiedzialności władz za ochronę obywateli przed skutkami zanieczyszczenia powietrza toczyły się przed sądami w Niemczech, Wielkiej Brytanii i we Włoszech. Wymusiły one na władzach tych państw wzmocnienie polityk ochrony powietrza i skuteczniejsze działania. Eksperci Fundacji ClientEarth wskazują, że jest to część szerszego ruchu mającego na celu pociąganie rządów do odpowiedzialności za brak ochrony zdrowia publicznego.

Skarb Państwa pozwany za smog. Czy to początek nowej ery przepisów?

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: wtorek, 26, listopad 2024 09:26

Alicja Cisowska

Odsłony: 710

Fundacja ClientEarth podkreśla, że nie można dłużej ignorować tego, jak smog niszczy zdrowie ludzi. Organizacja wzywa władze do podjęcia natychmiastowych działań na rzecz czystego powietrza, bo każdy dzień bez zmian kosztuje zdrowie i życie mieszkańców Polski.

Źródło: Newseria